

Sygn. akt- IX Ka 86/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21. marca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w składzie:

Przewodniczący - S.S.O. Rafał Sadowski (spr.)

Sędziowie: S.S.O. Mirosław Wiśniewski

S.S.O. Marzena Polak

Protokolant - st. sekr. sąd. Magdalena Maćkiewicz

przy udziale Prokuratora Prok. Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 21. marca 2013 r.

sprawy **K. A.** - oskarżonego z art. 178a§2 kk i z art. 244 kk w zw. z art. 11 §2 kk,

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego oraz przez jego obrońcę,

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 12. grudnia 2012 r., **sygn. akt II K 1241/12,**

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że karę pozbawienia wolności wymierzoną oskarżonemu w punkcie I. tego wyroku łagodzi do 1 (jednego) miesiąca;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz kancelarii adwokackiej adw. J. K. 516,60 (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) zł (brutto), tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego z obowiązku poniesienia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami poniesionymi w tym postępowaniu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 86/13

UZASADNIENIE

K. A. został oskarżony o to, że w dniu 26 sierpnia 2012 r. w T. przy ul. (...) nie stosując się do orzeczonego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 21.03.2007 r. zakazu prowadzenia pojazdów rowerowych obowiązującego w okresie 02.11.2006 r. do 02.11.2016 r. kierował po drodze publicznej rowerem, będąc w stanie nietrzeźwości: 0,50 mg/l, 0,53 mg/l

- **tj. o przestępstwo z art. 178a § 2 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kk**

Wyrokiem z dnia 12 grudnia 2012 r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt II K 1241/12, uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego jemu czynu w akcie oskarżenia z tym ustaleniem, iż:

- zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych był orzeczony wyrokiem SR w Toruniu w sprawie II K 67/07 z dnia 21 marca 2007 r. na okres 10 lat;
- czynu dopuścił się po odbyciu w okresie od 25 maja 2010 r. do 25 maja 2011 r. kary 1 roku pozbawienia wolności orzeczonej w sprawie II K 67/07 SR w Toruniu z dnia 21 marca 2007 r. za przestępstwo z art. 178 a § 2 kk

to jest przestępstwa z art. 178 a § 2 kk i art. 244 kk w zw. z art. 11 § 2 kki art. 64 § 1 kk i za to, na podstawie art. 11 § 3 kk w zw. z art. 244 kk, orzekł karą 5 miesięcy pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 42 § 2 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia pojazdów rowerowych w ruchu lądowym na okres 10 lat;

Zasądził od Skarbu Państwa kwotę 432 zł plus VAT na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. J. K. tytułem kosztów obrony udzielonej z urzędu;

Zwolnił oskarżonego od ponoszenia opłaty i wydatków, którymi obciążył Skarb

Państwa.

Wyrok ten zaskarżyli w całości oskarżony i jego obrońca.

Oskarżony wywodził, że zaskarżony wyrok skazujący nie może się ostać, wskazując na to, że sąd błędnie ocenił zgromadzone dowody, gdyż bezkrytycznie uznał za wiarygodne zeznania uprzedzonych do niego policjantów, odrzucając zarazem relacje jedyne go świadka zeznającego na jego korzyść i nie powołał biegłego do oceny stanu jego zdrowia, mimo, że twierdził on, że ze względu na liczne dolegliwości, jakimi jest dotknięty nie byłby w stanie popełnić zarzucanego mu przestępstwa.

W piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji oskarżony podtrzymał w/w stanowisko.

Wskazując na w/w zarzuty skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego, zarzucił:

1. Błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwalała na sformułowanie tak jednoznacznych wniosków
2. Z ostrożności procesowej - rażąco niewspółmierność kary poprzez niewłaściwe i nieobiektywne zastosowanie zasad sądowego wymiaru kary, co przejawiało się wymierzeniem kary rażąco surowej, tj. kary pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania

Powołując się na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się zasadna w zakresie zarzutu rażącej niewspółmierności orzeczonej kary. Wskutek jego uwzględnienia zaskarżony wyrok, jakkolwiek w sposób odmienny niż domagał się tego obrońca, został zmieniony.

Zarówno oskarżony, jak i jego obrońca podnieśli szereg zastrzeżeń co do prawidłowości analizy dowodowej, która doprowadziła do poczynienia przyjętych za podstawę wyroku skazującego, niekorzystnych dla oskarżonego, ustaleń. Zarzut dokonania dowolnej oceny dowodów jest jednak niezasadny. Sąd I instancji wszechstronnie przeanalizował zarówno dowody korzystne, jak i niekorzystne dla oskarżonego i wykazał należycie dlaczego wyjaśnienia oskarżonego, z których wynikało, że nie jechał rowerem, lecz prowadził go, wspierając się na nim jako na podpórce, nie zasługiwały na danie im wiary. Skarżący nie przedstawili argumentów, które mogłyby owo stanowisko skutecznie podważyć.

Nie wykazali oni w szczególności, by sąd orzekający naruszył zasady swobodnej oceny dowodów, dając wiarę stanowczym zeznaniom policjantów: C. L. i T. Ż., z których wynikało, że wyraźnie widzieli oni, jak oskarżony, jadąc na rowerze przez kilkadziesiąt metrów, dostał się w pobliże śmietnika, gdzie został zatrzymany. Policjanci ci byli osobami obcymi dla K. A.. Mieli z nim styczność wyłącznie przy okazji wykonywania obowiązków służbowych. Gdyby nie zauważyli, że znajdujący się w towarzystwie innej osoby oskarżony porusza się rowerem w dziwny sposób, świadczący o tym, że ma problemy z panowaniem nad pojazdem, nie mieliby żadnego powodu do tego, by akurat wobec niego podejmować interwencję. To, że policja (...) zna oskarżonego jako osobę karaną nie oznacza jeszcze, że narażając się na odpowiedzialność dyscyplinarną i karną dwaj konkretni w/w funkcjonariusze zdecydowaliby się fałszywie go pomówić. Obrona nawet w apelacji nie wskazała, jaki interes C. L. i T. Ż. mieliby mieć w tym, by doprowadzić do niesłusznego skazania oskarżonego za niepopelnione przestępstwo? Nie mówiąc już o tym, że zupełnie nieracjonalnym z ich strony byłoby wykorzystanie do osiągnięcia tego celu sytuacji, gdy oskarżony znajdował się w towarzystwie innej osoby, o której obecności wiedzieli policjanci, i to w miejscu, które mogły obserwować jeszcze inne osoby. Zeznania w/w świadków z rozprawy były spójne z ich relacjami na temat okoliczności zdarzenia złożonymi na wcześniejszym etapie postępowania. Odpowiadając na pytania przed sądem faktycznie bardziej szczegółowo opisali okoliczności zdarzenia, jednakże, wbrew temu, co sugeruje obrońca, nie wskazywali oni dopiero wówczas na żadne nowe, istotne elementy przebiegu zdarzenia, o których nie wspominali wcześniej, co mogłoby wzbudzić wątpliwości co do ich wiarygodności. Przekonująco wytłumaczyli też dlaczego zatrzymali oskarżonego dopiero przy śmietniku.

Dokonując wszechstronnej analizy zeznań M. K. pod kątem kryteriów relewantnych z punktu widzenia art. 7 kpk sąd I instancji przekonująco wyjaśnił, dlaczego nie mogły one dyskwalifikować zeznań w/w policjantów. To, że zdaniem obrońcy sąd błędnie uznał, że brak pełnej zgodności między relacjami oskarżonego i w/w świadka co do istotnych okoliczności zdarzenia wykluczała możliwość przyjęcia ich za podstawę rozstrzygnięcia, nie stanowi wystarczającej podstawy do podważenia stanowiska sądu.

Opierając się na opinii sądowno-lekarskiej P. S., sporządzonej w sprawie II K 473/11 Sądu Rejonowego w Toruniu, sąd orzekający słusznie uznał też za niewiarygodne słowa oskarżonego, jakoby jego stan zdrowia w sierpniu 2012 roku powodował, że niemożliwe było, by zachowywał się w sposób opisany przez policjantów. Z opinii tej jasno wynikało, że mimo tego, że oskarżony jest osobą schorowaną a występujące u niego liczne schorzenia skutkują trudnościami z poruszaniem się, to stan jego zdrowia nie wyklucza możliwości jazdy przez niego rowerem. Opinia ta rzeczywiście została wykonana na potrzeby innego, wcześniejszego postępowania, jednakże sąd w sposób uprawniony przyjął ją za podstawę rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie, odmawiając powołania nowych biegłych dla weryfikacji stanu zdrowia oskarżonego. Obrona faktycznie nie przedłożyła bowiem dla zobrazowania aktualnego stanu zdrowia oskarżonego żadnych innych dokumentów, poza tymi, którymi dysponował wydający ją biegły, oprócz orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 19 lipca 2012 r. Również i ono nie wskazywało jednak na żadne nowe, istotne dla jego prawidłowej oceny, okoliczności. Stwierdzono w nim bowiem wyraźnie, że niepełnosprawność oskarżonego istnieje już od 2008 roku, a znaczny jej stopień datuje się od 18.01.2011 r. Oskarżony już wówczas, gdy wydawana była w/w opinia miał utrzymując się do dnia dzisiejszego - o czym miał okazję przekonać się naocznie sąd odwoławczy - trudności z poruszaniem się i okoliczność ta wzięta została pod uwagę przez biegłego przy opiniowaniu.

Podsumowując poczynione rozważania stwierdzić należy, że sąd Orzekający słusznie uznał, że zeznania policjantów, mimo braku wspierającego je dowodu w postaci zdjęcia z telefonu komórkowego, mogą stanowić pełnowartościowy materiał dowodowy i w oparciu o nie uznał oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu.

Jakkolwiek zaskarżony wyrok w części przesądzającej o winie oskarżonego nie budzi żadnych zastrzeżeń, to nie sposób zaaprobować rozstrzygnięcia o karze.

Skarżący nie wykazał wprawdzie, że sąd błędnie uznał, że jedynie kara bezwzględna będzie w stanie zapewnić osiągnięcie celów ukarania wobec oskarżonego. W ocenie sądu odwoławczego, bacząc na uprzednią karalność oskarżonego i gradację kar, rzeczywiście należy wymierzyć mu karę izolacyjną. Oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną. Większość skazań dotyczy wprawdzie o wiele wcześniejszego okresu, niemniej jednak w ostatnim czasie, począwszy od 2007 roku, był on aż trzykrotnie karany za popełnienie przestępstwa z art. 178a § 2 kk. Ani wymierzane mu początkowo kary nieizolacyjne, ani pobyt w zakładzie karnym nie powstrzymały go jednak przed dopuszczeniem się po raz kolejny takiego samego czynu w niedługi czas po opuszczeniu zakładu karnego. Popełnienie czynu z art. 178a § 2 kk w warunkach recydywy z art. 64 § 1 kk, gdy uwzględni się fakt, że jadąc rowerem oskarżony zignorował również obowiązujący wobec niego środek karny, dobitnie świadczy o demoralizacji oskarżonego i o tym, że jest on osobą która nie daje rękojmi przestrzegania prawa w razie niewykonania kary.

Niemniej jednak stwierdzić należy, że wymierzona mu kara pozbawienia wolności w wysokości 5 miesięcy jest karą zbyt surową w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk. Mając na uwadze zasady wymiaru kary i dyrektywy określone art. 53 kk uznać należy, że kara pozbawienia wolności w najniższym dopuszczalnym przez prawo wymiarze, jako adekwatna do okoliczności popełnienia i wagi czynu, a także w należyty sposób uwzględniająca właściwości osobiste oskarżonego (zły stan zdrowia), spełni cele ukarania. Kara 1 miesiąca pozbawienia wolności, jako adekwatna do jego zawinienia i stopnia społecznej szkodliwości jego czynu, wystarczająca jest do osiągnięcia celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej, jak i generalnej. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego nie można bowiem abstrahować od rodzaju prowadzonego przez niego pojazdu, ani faktu, że nie spowodował on poważnego zagrożenia dla bezpieczeństwa w komunikacji. W świetle dyrektyw wymiaru kary niemożliwie było uznanie, że wymierzenie mu kary łagodniejszego rodzaju, niż kara pozbawienia wolności spełniłoby cele ukarania: oskarżony jest osobą schorowaną niezdolną do pracy i utrzymuje się z niewielkiej renty, a wcześniej bezskutecznie stosowana była już wobec niego kara pozbawienia wolności. Niemniej jednak czyn jego, nawet, gdy zważy się na fakt, że skierowany był on jednocześnie przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, nie wymagał surowego napiętnowania poprzez wymierzenie oskarżonemu kary powyżej dolnej granicy zagrożenia.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez złagodzenie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności z 5 miesięcy do 1 miesiąca.

Pozostałe rozstrzygnięcia w ramach orzeczenia o karze, jako ukształtowane zgodnie z dyrektywami wynikającymi z art. 53 kk, nie budzą zastrzeżeń sądu odwoławczego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się w zaskarżonym orzeczeniu żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze, będących podstawą do uchylecia wyroku z urzędu, dlatego też w pozostałym zakresie utrzymany został w mocy.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w oparciu o przepisy § 14 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk sąd zwolnił oskarżonego z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym, a wydatkami poniesionymi w tym postępowaniu obciążył Skarb Państwa, uznając, że przemawia za tym jego sytuacja materialna oraz orzeczona kara pozbawienia wolności.